KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 13 (25) Października 1857 Roku. № 281. Jutro, Śgo Ewarysta P. M.

W d. 1 (13) Października, przybył z Petersburga do Moskwy, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz, i tegoż dnia wyjechał do miasta Kołomny, zkąd w dniu następnym, udał się do Tuły.

JW. Rz: Radca Tajny *Norow* Minister Oświecenia Narodowego, po powrocie swoim do Petersburga, objął z zezwolenia Najwyższego, zarząd Ministerstwa Oświecenia Narodowego.

W Zarządzie Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego mianowani: VIII Sekretarz Pocztamtu Warszawskiego Piotr *Żółciński*, II Sekretarzem tegoż Pocztamtu; Sekretarz Urzędu Pocztowego w Wejwerach Benedykt *Gajewski*, Sekretarzem Pocztamtu, i Pisarz Pocztamtu Józef *Chodonowski*, Sekretarzem Urzędu Pocztowego w Wejwerach.

Warszawski Ober-Policmajster. — Zawiadamiając, że wkrótce dopełnioną będzie rewizja, czy służący i wyrobnicy posiadają dowody przepisane, wzywa mieszkańców tutejszych, utrzymujących tej klassy ludzi, ażeby wszelkie dowody, jako to: xiążeczki służbowe, kwity na uiszczone opłaty zmiany służb, karty wolnego pozostawania bez służby, karty wyrobne, na ręce Właścicieli lub Rządców domów, w których zamieszkują, najrychlej złożyli.— Jenerał-Major, *Aniczkow*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał PP. Łukasza i Józ: *Łempickich*, mieszkańców Gub: Grodzieńskiej; tudzież Siemiona-Nikitina *Józefowicza*, i syna jego Bronisława, z Cesarstwa przybyłych, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych zamieszkań wskazali.

Magistrat Miasta Warszawy.—Podaje do publicznej wiadomości, że Alexandrze *Feynert* w domu Nro 1852 zamieszkałej, za uchybienia przepisom policyjnym, oraz za dostrzeżony w utrzymywanej przez nią kawiarni nieporządek, kawiarnię zamknięto i konsens odebrany został.—Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup Rodopolitański, Sufragan Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, wyjechał do Pułtuska.

Na dniu 21 b. m., w chwili trzeciej rocznicy skonu ś. p. swego Męża, zakończyła życie w mieście Suwałkach na łonie swoich Dzieci, ś.p. Ludwika z Modrzewskich *Trojanowska*, wdowa po Regencie Kancellarji Ziemiańskiej w Siedlcach, w wieku lat 51, pozostawiając po sobie żal Dzieci, Wnuków i Krewnych, niemniej Przyjaciół, którym mieszkając długi przeciąg czasu w Siedlcach, znaną była. Zwłoki jej pochowane zostały na smętarzu w Suwałkach. Wieczny odpoczynek racz jej dać PANIE.

Doszła tu z Saxonji smutna wiadomość, że d. 16 z. m. zszedł z tego świata, w Callenberg pod Lichtenstein w Królestwie Saskiem, sędziwego doczekawszy wieku, ś. p. Henryk-Ludwik *Kleeditz*, b. Inspektor hut Rządowych w Pankach i Suchedniowie, zasłużony w górnictwie tutejszo-krajowem, Emeryt.

PAMIĘCI IGNACEGO KOMOROWSKIEGO.

Bracia siermiężni! gromado wioskowa!
Co tak żałośnie do koła zierkacie?
Czemu na piersi zwisnęła wam głowa?
Czy wam niedola na niwie, czy w chacie?
Coście umilkli w wesołym rozgwarze,
W waszej karczemce tak smętnie, ponuro,
Ucichły skrzypki, ucichły pieśniarze,
Cóż wasze czoła zasępia dziś chmurą?
Ah! wam już nowej piosenki potrzeba,
Tęskno wam, tęskno!.. mnie także nie lepiej...
Piosnka co lecąc ochoczo do Nieba
Z życiem pogodzi i ducha pokrzepi...
I wyglądacie od chwili do chwili
Zkąd wam kujawiak, zkąd mazur wam nowy?..
I gdzie się podział wasz grajek wioskowy,
Co go wam słuchać bywało najmilej?..
Czy w jakie obce wydalił się strony?
Czy wami wzgardził? porzucił okrutnie?
Czy przestał śpiewać boleścią zdręczony?
Czy przez niewdzięcznych potrzaskał swą lutnię?..
Nie! on was kochał tak szczerze! tak rzewnie;
On z wami sercem zespolił się całem,
On śpiewał o was z tak świętym zapałem
Że tętno czucia rozbudziłby w drewnie!
Ale go niema!.. zawcześnie, zawcześnie
Zgasł nam *Ignacy* jak chwilka radości,
On tylko duchem między nami gości,
Spowitym w dźwięki, uwieńczonym w pieśnie.
Śpi pod kwiatami nasz grajek wioskowy,
I lutnia jego w cmętarnej ustroni,
W spękane strony żałośnie wiatr dzwoni,
A czysta dusza przed Tronem Jechowy,
Arfa cherubów, pod jego brzmi dłonią,
I piosnka płynie swobodniej poczęta...
My ją dosłyszem... gdy listki wydzwonią,
Gdy ją po gajach powtórzą ptaszęta.

Jan *Chęciński*.—

Rok dziesiąty upływa od d. 14 Kwietnia t. r. jak błogosławionej pamięci X. Rafał *Skolimowski*, którego Patrona wczoraj Kościół Śty obchodził, 67-letnią pielgrzymkę życia na tej ziemi zakończył. I któż go nieznał? któż przynajmniej nie słyszał o tym pełnym cnót, Religji, bogobojności, miłosierdzia, nauki i zasługi Mężu? Jak poważne pióro w *Pamiętniku Religijno-Moralnym* (Tom XIX, str: 411), tak i inne znalazły i znaleść jeszcze mogą wiele do napisania o świątobliwym Jego żywocie! My tylko dzisiaj łącząc się z życzeniami serc wdzięcznych, dla których dobrodziejstwa i przyjaźń zgasłego Kapłana drogiemi pozostaną do zgonu, ośmielamy się przelać na papier te słów kilka, ku Tego czci i pamięci:

Opuściłeś tę ziemię ażebyś był w Niebie!
Wieki miną, a świat ten nie zapomni Ciebie.
Święte czyny coś spełniał śród cichego życia,
Jaśnieją blaskiem słońca wydarte z ukrycia.
Nie jedną łzę wdzięczności pamięć ich wywoła
Lecz któż Cię ze śmiertelnych naśladować zdoła?
Ów wielki, ślad potęgi zostawił na ziemi,
Tyś był wielkim w obliczu BOGA dziełmi swemi!
Mężu błogosławiony! godny czci *Rafale*!
Jeśli Ci wolno za nas wznieść głos w górnej chwale,
Wybłagaj nam od Pana! niech Duch Jego BOŻY.
Świątobliwość i cnoty Twoje w nas pomnoży,
I niech nam Niebo otworzy!..

T. R.—

Walerya *Dziankowska*, Panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Pogrążeni w żalu Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro, o godzinie 3ciej z południa, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Trzeci zeszyt *Wieńca*, pisma zbiorowego ofiarowanego Stani: *Jachowiczowi*, już wyszedł z druku. Zawiera: Stanisława *Bogusławskiego* (w Warszawie), Ludzie i nędza. Adama *Gorczyńskiego* (w Krakowie), Smętarz w Sandomierzu. —*b*— (w Warszawie), Bez i wino. Zygmunta H. J., Rodzinne podanie. Henryka *Grotthuza* (w Warszawie), Wyjątek z wiersza: Paryż z poddasza na Wybrzeżu Wielkich Augustynów. Konst: *Wosińskiego*, Porównanie. Broni: z Biernackich *Jelskiej* (w Szumsku), Pamiątka poświęcona ś. p. Klementynie z Tańskich *Hoffmanowej*. Anny P. (w Warszawie), Monika Łaniecka. Zofji z M. J. (w Warszawie), Święć się Imię Twoje! Władysław M. (w Warszawie), Bal obłąkanych w Wiedniu. Anto: Edw: *Odyńca* (w Wilnie), Garnuszek śmietanki. Aug: *Bielowskiego* (we Lwowie), Śpiewka. Dra Fryderyka *Skobla* (w Krakowie), Chudoba (Kudowa); Wspomnienie z podróży odbytej do zdrojowisk Szląskich. Felicjana *Faleńskiego*, E pur si muove. X. Bonifacego *Ostrzykowskiego* (w Brańszczyku), Wyjątek z wiersza: Do Stanisława *Jachowicza*. Juljusza *Przyjemskiego* (w Londynie, Tottenham), Wyjątek z wiersza: Równość. F. R., Do przyjaciół, z któremi się rozłączyłam. Andrzeja Hra: *Zamoyskiego* (w Warszawie), O obowiązkach dzieci. (Wdzięcznej Uczennicy), Gałązka ciernia. Z pism pozostałych po Janie Nep: *Kamińskim*, Ogród. Z pism pozostałych po Kazimierzu *Brodzińskim*: List, pisany z Genewy roku 1824. Maryi *Ilnickiej* (w Warszawie), Lirnik. Szymona *Konopackiego* (w Ławrynowcach na Wołyniu), Do moich Wnuków. Władysława z *Zieliny* (w Krakowie), Wyjątek z wiersza *Bielany*. X. Ludwika *Czajewicza* (w Warszawie), Kto jest bliźnim naszym? Adama *Bartoszewicza* (w Warszawie), Wiersz ofiarowany pamiątce Stanisława *Jachowicza*. Julji *Janiszewskiej* (w Warszawie), Czarownikowi, który swoje zaklęte skarby pokazywał nam przez mikroskop. Józefy *Prusieckiej* (w Warszawie), Do Stanisława *Jachowicza*. Tejże, List do W. S. Wal: z Moniszewa, Powrót Artysty z Włoch na rodzinną ziemię. Z rękopisów ś. p. Ministra Tad: *Matuszewicza*, Dobrodziejstwo Modlitwy. Hiero: *Czarnowskiego* (w Warszawie), I gdzież więc jest szczęście. E. D. *Trąmpczyńskiej*, Wieniec. Prenumeratę na 6 zeszytów w ilości rs. 3 (złp. 20), przyjmuje xięgarnia Wydawcy, Józefa *Blaszkowskiego*, w Warszawie, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża, N° 395, w kamienicy Szpitala Śgo Rocha.

W dniu 20 z. m., w Kościele parafjalnym *Olita*, odbył się obrzęd zaślubin W. Włodzimierza *Bulharyna*, Dziedzica dóbr Bułhakowsk, w Powiecie Kalwaryjskim, Guber: Augustowskiej, Syna ś. p. Felicjana i Teressy z Jeleńskich *Bulharynów*, z Panną Celiną *Pylińską*, Córką JW. Wincentego i ś. p. Józefiny z Liwetów *Pylińskich*. Błogosławił tej młodej i nadobnej Parze, W. JX. Kazimierz *Smoleński*, Proboszcz parafji Urdonin, który w zwięzłej i pełnej wymowy przemowie, przedstawił ważność SAKRAMENTU, i związawszy ręce stółą, zasłał westchnienia do NIEBA, aby NAJWYŻSZY OJCIEC potwierdzając, zlewał na Nowożeńców zdroje swoich łask i miłości. Po skończonym obrzędzie udali się wszyscy na ucztę weselną do Wujostwa Panny Młodej, WW. Państwa *Mejer*, gdzie przyjmowano ze staropolską gościnnością. Po kilkodniowym pobycie udali się Państwo Młodzi, a razem z niemi Familja i wszyscy goszczący do dziedzicznej majętności Bułhakowsk, gdzie w pysznych appartamentach przyjmowali Nowożeńcy z sercem i rękoma otwartemi wszystkich, co życzyli im jak najdłuższego pożycia w miłości, zgodzie i jedności.— *A.W.*

W dniu 21 b. m. w Kościele N. MARYI P., JX. *Grochowski*, Wikary tejże Parafji, pobłogosławił śluby małżeńskie, zawarte pomiędzy W. Antonim *Rzeszotarskim*, Urzędnikiem Banku Polskiego, a Panną Różą *Karwowską*, Córką ś. p. Jana *Karwowskiego*, b. Dyrektora Instytutu Szlacheckiego w Warszawie. Rodzina otaczała Nowożeńców a znaczna liczba osób tam zebranych, była dowodem sympatji, jaką Para ta zjednać sobie umiała u Przyjaciół.

Z pewnych źródeł powzięliśmy wiadomość, iż wysłany w tych czasach do Paryża zbiór obrazów z liczby 146 składający się, należał do rzędu piękniejszych w Warszawie i był własnością P. Dra S. Pomiędzy temi obrazami były arcy-dzieła znakomitej wartości, bo właściciel już jako miłośnik, już jako znawca, musiał zrobić wybór w nabywanych przezeń dziełach i ztąd utworzyć kollekcję godną najpierwszych galerji. Niemając zamiaru osiadać stale w Warszawie, zmuszony był wystawić galerję na sprzedaż; żałować nam tedy należy, że pomimo prawdziwej swojej wartości wewnętrznej, nie znalazła nabywcy w kraju i wysłaną została na licytacje do Paryża. Dosyć przypomnieć sobie ŚWIĘTĄ FAMILJĘ przez *Guido Reni*, albo *Katarzynę Medycyjską* przez *Brokizino*, Świętą Małgorzatę przez *Luini*, widok Włoch przez Jana *Both*, bitwę przez *Wouvermansa*, aby pozazdrościć, że obcy staną się panami tych dzieł. Przytoczonych zaś powyżej kilka mogliśmy śmiało pomnożyć znajdującemi się w tej liczbie takiemi np. dziełami, jak Trio muzyczne przez *Terburga;* Poranek i wieczór dwa obrazy przez *Thiele* cudnej piękności: Przekąska przez *Aelsta;* dwa krajobrazy J. H. *Roosa;* portret Damy Polskiej przez *Grassi*, albo tegoż portret Xcia Józefa *Poniatowskiego* w jego młodości; Odjazd na polowanie przez *Querfurta;* portret *Melanchtona*, Przyjaciela *Lutra*, przez Łukasza *Kranaha*, i t. d. Jeżeli dotąd już się nierozpoczęła, to lada chwila jak donoszą gazety francuzkie, rozpocznie się w Paryżu licytacja tych obrazów, które sądząc po tych ogłoszeniach i przygotowaniach do licytacji, Francuzi bardzo sprawiedliwie ocenili, stawiając je wysoko pod względem artystycznym.

Jutro, o godz: 3 m. 29, zmiana lunacji czyli pierwsza kwadra. A że takowa ma nam przynieść suche i przyjemne powietrze, zatem zdaje się że stan obecny aury w niczem się jeszcze nie zmieni. Nic też przyjemniejszego jak piękna jesień, która w tym roku rzeczywiście się odznacza. Wprawdzie rolnicy wołają o deszczyk, przeciw któremu, i my pomimo zamiłowania w pogodach nic nie mamy, skoro idzie o chleb.

Szanowny Redaktorze! Przesyłam rs. 15, z prośbą, aby były rozdzielone pomiędzy pięć wdów, a mianowicie: dla *Sulińskiej* rs. 3; dla *Sulikowskiej* rs. 3; dla *Za-*

charskiej rs. 3; dla *Ostr:* rs. 3, i dla F. *Tur:* rs. 3. Ofiarę tę składam w Redakcji *Kurjera,* na intencję rodziny *K*... aby jej BÓG ciągłego użyczał zdrowia.— *A. P.*

Słyszeliśmy, iż ma się wkrótce otworzyć w Warszawie kantor zleceń muzycznych, za pośrednictwem którego można będzie urządzać sale do koncertów, wynajmować orkiestry na bale, sprowadzać nuty i instrumenta, zawierać umowy z nauczycielami muzyki, a nawet nabijać nowemi utworami katarynki. Pomysłem tym zajmuje się dwóch znanych muzyków.

Na wczorajsze przedstawienie obrazów optycznych Pana *Zoner* w sali Towarzystwa Dobroczynności, Publiczność licznie się zgromadziła. Po raz pierwszy ukazane obrazy przedstawiające *Dzieje tworzenia się Świata,* zajęło widzów; jest to dzieło, które obok zabawy i nauczyć może.

Amatorom kołdunów donosimy, iż takowe od jutra znaleźć mogą od godziny 10ej rano do 2ej z południa, w zakładzie p. n. *Bawarja Lenckiego,* w domu P. *Bergsohna* przy ulicy Elektoralnej wprost gmachu Bankowego. Zakład ten w tych czasach przez nowego właściciela objęty i przekształcony nie do poznania, w niczem nie ustępuje najstaranniej urządzonym, a powierzchownością swoją i porządkiem, jest niejako rękojmią wewnętrznego utrzymania i zabiegłości nowego właściciela. Przybrany suto we wszystkie zapasy bufet, dostarcza wszelkiego rodzaju zakąsek, a usłużność gospodarza i uprzejmość samej gosposi, zobowiązuje każdego z gości, którzy od chwili otwarcia onego, licznie go zwiedzają. Przytem wieczorkami znajdzie się i dobrana muzyka, i wygodny co się nazywa billard, który także ma swoich amatorów.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały,* dają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 48, wartość kuponu kop: 26²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68, wartość kuponu kop: 20¹/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 109 kop: 8; z r. 1855, żądają rs. 110 kop: 8; kupon kop: 16²/₃.

Z powodu przedstawić się mających obrazów geologicznych P. *Zoner,* zwracamy uwagę ogółu, na dziełko p. t., *Bibljoteka popularna nauk przyrodzonych,* podług niemieckiego oryginału A. *Bernsteina,* którego drugi tomik, w tych dniach opuszczający pressę, zawiera przystępnie skreślony obraz rozwijania się skorupy Ziemskiej. Ciekawi czytelnicy znajdą tam mnóstwo objaśnień wyłożonych językiem najprzystępniejszym; cała bowiem publikacja *Bibljoteki Popularnej,* której pierwszy tomik zasłużone otrzymał pochwały, przedsięwzięta jest li tylko dla ogółu Czytelników; obok więc najciekawszych przedmiotów, jak się słusznie wyraził P. *Kraszewski* w swych listach, odznacza się wielką popularnością, i starannem uniknieniem owych tyle utrudzających, a nie zawsze koniecznych terminów ściśle naukowych. Należy nam nadto dodać, że i cena odznacza się przystępnością. Każdy bowiem tomik, osobno sprzedawany, kosztuje ko:50. Całe dzieło obejmować będzie 12 tomików.

Każda czynność a tem więcej zawody publiczne muszą mieć i mają stałe prawidła, nadużycie których wywołałoby rozmaite niedorzeczności; przeto ściśle wykonanie onych przez dozorujących muszą być przestrzegane. Tak więc i co do *Wyścigów Królewieckich* zawiadomionem zostało w pismie (Blätler für Pferde und Jagd Nr 277 ad folio 250), że konie ubiegać się mające, będą przyjmowane do d. 2 Lipca 1857 r. do godziny 4ej po południu; z upłynieniem tej godziny, xiążki będą zamknięte, zatem przybyły koń pod imieniem *Flatterer* z Kutna do Królewca d. 3 Lipca nie został i nie mógł być przyjętym do szranków wyścigowych. Doniesienie więc umieszczone w Kurjerze w Nr 199 na karcie 1,088 nas obwiniające, zupełnie jest niewłaściwem.— Na żądanie Dyrekcji Komitetu Wyścigowych w Prusach, Członek Dyrekcji J. P. *Frentzel,* z Dworaliszck w Polsce w Perkalach w Prussach.

Nakładem xięgarni i składu nót muzy:, R. *Friedlein,* przy ulicy Senatorskiej, Nr 460, wyszły następujące kompozycje w Lipsku: *Treu Liebe,* polka-mazurka, przez Karola *Faust;* cena kop: 22¹/₂. *Vielliebchen* polka, na sam fortepjan, przez Karola *Faust;* cena kop: 22¹/₂. Dwie Piosnki z zakrojem mazura, na fortepjan, Józefie z Juriewiczów *Szopowiczowej,* ofiarował H. *Szopowicz;* cena kop: 75.

Leon *Chraszczewski,* Mecenas, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 2244*a,* przy ulicy Nalewki, do domu Samuela *Natanson.*

Jan *Żurkowski,* b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu, na Krako:-Przedmieściu pod Nr 396, w domu Wgo *Myszkowskiego,* na 1szem piętrze od frontu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.

Dr Józef *Kwaśniewski,* powrócił z zagranicy; przyjmuje chorych z rana od godziny 7mej do 9tej, po południu od 3ciej do 5tej, przy ulicy Elektoralnej, w domu Wgo *Kurtz.*

Dziś i codzień w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa* pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Żydówka,* Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski* po 9-kroć, oraz PP. *Miller* 4-kroć i *Szczepkowski* 2-kroć.

Anglja. *Londyn, 11go Października.*— Xiążę *Walji* przybył onegdaj wieczór, na parostatku rządowym *Banshee,* z Ostendy do Dover, przenocował tam, i wczoraj rano udał się do Windsoru.— Dzisiejszy *Morning Post* ogłasza artykuł, w którym gani środek podwyższania disconto, i domaga się reformy aktu bankowego.— Wystawa sztuk pięknych w Manchester, jak to już donieśliśmy, zamkniętą została w zeszłą Sobotę. Większość obecnych składali posiadacze biletów abonamentowych; oprócz tych jednakże, zakupiono jeszcze przy wejściu do 9,000 biletów. Wystawa, przez cały czas trwania, (otwarcie nastąpiło w początku Maja), zwiedzoną była przez 1,300,000 osób. Wypadek finansowy przedsięwzięcia jeszcze nie jest wiadomy. W ogóle liczą, że deficyt wyniesie 10,000 fun: szt:. Ponieważ jednak na pokrycie tej różnicy pozostaje budowla z całem urządzeniem, a cenią ją najniżej na 15,000 funt: szterl:, przeto w końcu niezawodnie okaże się przewyżka w dochodach. — Z Marsylji 19go b. m. telegrafują, że Poselstwo Siamskie 11go b. m. odpłynęło z Malty do Gibraltaru i Anglji. Xiążę, krewny Króla Siamu, ma polecone doręczyć Królowej *Wiktorji* kosztowne podarunki, a między in-

niemi tron massiw ze złota, ozdobiony drogiemi kamieniami. (St: Anz:).

Słychać, że Jenerał *Codrington*, odmówił przyjęcia ofiarowanego mu miejsca Gubernatora wyspy Malty. — *Mungo-Park*, słynny podróżnik Afrykański, ma mieć wzniesiony pomnik w swem rodzinnem miejscu, Selkirkshire, w Szkocji. Od dawna już na ten pomnik zbierano składki, lecz zebrana kwota teraz dopiero pozwala rozpocząć robotę.— Podług prywatnych listów z Panama, z dnia 22go Września, morderca P. *Sullivan*, Posła Angielskiego w Lima, jest wykryty, ale nie schwytany. Ma być nim jakiś Francuz, osiadły w Huancho, który zbiegł, widząc że może być odkryty. — Były Członek Parlamentu *Layard*, udaje się do Indji, dla zbadania osobiście tamecznego stanu rzeczy. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 20go Października.*— Hr: *Buol-Schauenstein*, opuszcza 30go b. m. Karlsbad, udaje się przez Teplitz do Drezna, gdzie dni kilka zabawi, i razem z małżonką, wracającą z Mannhejmu, przybędzie do Wiednia. Ster ministerstwa obejmie około 10go Listopada. — Poseł Francuzki, P. *Bourqueney*, wczoraj wyjechał za urlopem do Paryża. — Wielki dom handlowy *Balapio et Comp:* w Medyolanie, zbankrutował na 12 miljonów lirów. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 20 Paźdz:.*— Półurzędowe dzienniki Francuzkie donoszą, iż do wszystkich portów Francuzkich wydano rozkaz czynienia wszelkich ułatwień Admirałowi Cesarsko-Rossyjskiemu *Schanz*,który obecnie objeżdża Francją. — W Kolmarze panuje wielkie wzburzenie z powodu procesu wytoczonego P. *Migeon*, o nieprawny wybór na Członka Ciała Prawodawczego. W obronie oskarżonego stawał z wielkiem powodzeniem, P. Jules *Favre*, wykazując nadużycia popełniane przez Rząd przy wyborach. Władza przedsiębierze środki ostrożności na dzień, w którym wyrok ma być wyrzeczony.— Poseł Hiszpański w Rzymie, *Mon*, przybył tu wczoraj, w przejeździe do Madrytu.— Z Cannes donoszą, że zdrowie Panny *Rachel* poprawia się codziennie.— P. *Rayneval*, przeznaczony na Posła w Petersburgu, mocno zachorował. — Rzeki w departamentach Loary i Allier, znacznie wezbrały, zkąd powstaje obawa nowej powodzi. (N. P. Z.).

Paryż, 21go Października, (wiad: tel:).— P. *Vallon* został mianowany Prefektem departamentu Nord, w miejsce P. *Collet-Meygret*, powołanego do innych obowiązków. P. *Nizard* mianowano Dyrektorem szkoły normalnej. — *Monitor* donosi, że JJ. CC. Moście, polowali wczoraj w Compiegne, w świetnem towarzystwie. (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, 23go Października.*— Podług wczorajszego buletynu, stan zdrowia Króla ciągle się polepsza. — Po długiej nieobecności, wrócił tu z Paryża Poseł Francuzki przy Dworze Pruskim, Magr: *Moustier*. (Neue Pr: Ztg).

Portugalja. Korespondencje z Lizbony oddają wielkie pochwały postępowaniu Króla śród klęski, jaka nawiedziła stolicę. Monarcha opuścił rezydencję wiejską, i zwiedza codziennie szpitale, oraz zaludnione cyrkuły miasta, aby czuwać osobiście nad wykonaniem przepisanych środków sanitarnych. — Xiążę *Oporto*, Brat Królewski, wkrótce udaje się na pokładzie brygu *D. Enrique* do Rio-Janeiro. Jest on Marynarzem, liczy lat 19cie, i ma zaślubić Xiężniczkę z Cesarskiej rodziny Brazylijskiej. (St: Anz:).

Szwecja i Norwegja. *20go Października.*— Król, którego zdrowie ma być w stanie dość niebezpiecznym, dziś przybył z Tullgaru do Sztokholmu. — Dziś także powrócił z Chrystjanji Xiążę Rejent Następca.— Wczoraj rozpoczęły się narady Stanów w przedmiocie swobody religijnej. (Staat Anz:).

SZARADA.

Piękny wspak *pierwszy* zdobi, albo też nie zdobi,
Stosownie jak do twarzy kto go przysposobi.
Druga zwykła litera, o tem dobrze wiecie,
I pewno się znajduje w każdym alfabecie.
Wszystkie zaś rozmaite przeznaczenia mają:
To się raz w pięknych kształtach strojnie pojawiają,
To gdy żelazne ranią, rażą gdy są w kwiecie;
Fraszka! tylko moralnych nie miejcie ich w świecie!
(Zeszła Szarada *Niewierność*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budziszewski Tom: Oby: z Siedlec nr 625; X. Bucelski Wojc: Kanonik z Korytnicy nr 2673; Czetwertyński Kalixt Xżę z Wołynia nr 414; Cienkowski Leon Profe: Uniwer: z Petersburga nr 1245; Gliński Jan Ob: z Radomia nr 476; Tyszkiewicz Jan Hr. z Wilna nr 414; X. Tarnowski Józ: Pleban z Rarukowic nr 584.

Wyjechali: Bułhak Jan Oby: z Gub: Mińskiej; Brunnow Szym: Oby: do Gub: Kowieńskiej; Hurko Alex: Rad: Stanu do Petersburga; Słotwiński Lud: Marsz: Szlachty do Mińska.

Przyjechali koleją żelazną: Burke Robert Kup: z Wiednia nr 549; Karamzin Aurora Wdowa po Pułko: z Paryża nr 414; X. Kruszewski Kalixt Missjo: z Szczawnicy nr 408; Lhotak Jak: Art: Muz: z Wiednia nr 601; Merolla Ernest Sekr: Missji Neapolit: przy Dworze Belgijskim, z Bruxelli nr 602; X. Rzońca Józ Missjonarz z Krakowa nr 408; Słoskin Pułko: Dowódca Moskiewskiego Dywizjonu Żandarmów, z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Rzewuska Zofja Oby: do Drezna; Werner Tom: Konduktor na Statkach Parow: do Gdańska.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Prawem zasługi*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować, dnia 13 (25) Październ: 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.